

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO

24 lutego 2016r. w naszej szkole odbyła się impreza środowiskowa z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego, podczas której dorośli po raz czwarty stanęli w ortograficzne szranki „O Pióro Wójta Gminy Jaświły”. Uroczystość swoją obecnością zaszczytili pan Jan Joka - Wójt Gminy Jaświły, pan Józef Falkowski - Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Mońkach, pani Dorota Szypulska - Kierownik GZO w Jaświłach, pani Krystyna Gudel, księża z sąsiednich parafii oraz mieszkańcy gminy Jaświły.

Pani dyrektor Janina Zajko, witając gości zwróciła uwagę na fakt, iż nie ma nic lepszego nad język, który jest łącznikiem życia społecznego, kluczem do wiedzy, organem prawdy i rozsądku oraz modlitwy, narzędziem komunikacji. Uczestnictwo w procesie komunikacji określa kulturową przynależność. Używanie języka łączy się z poczuciem tożsamości narodowej. W ramach językowej różnorodności jesteśmy wspólnotą. Dzięki językowi rozwijamy zainteresowania czytelnicze dzieci i młodzieży, rozwijając ich pasje i zachęcając do rozpoczęcia własnej twórczości.

Czas oczekiwania na wyniki dyktanda uprzyjemniali uczniowie klas II – VI, którzy wystąpili z inscenizacją pt. „Bajkowy ambaras”. Przedstawienie miało zachęcić dorosłych do czytania literatury pięknej swoim pociechom.

Następnie rodzice oraz pan Zbigniew Sienkiewicz zaprezentowali wybrane wiersze lokalnych poetek: Melanii Burzyńskiej, Marii Szczęsnej, Krystyny Gudel i Reginy Świtoń. Prezentacji towarzyszyły występy Dziecięcego Zespołu Wokalnego z Dolistowa, Zespołu Bell Canto z GOK w Jaświłach pod kierunkiem pana Tomasza Kłubowicza oraz pani Izabeli Kłubowicz.

Goście mieli również możliwość obejrzenia przygotowanych przez szkolną bibliotekę wystawek pt. „Nasze ulubione lektury” oraz „Ulubione lektury z dzieciństwa naszych nauczycieli”.

Najważniejszym punktem wieczoru było ogłoszenie wyników dyktanda i wręczenie nagród.

Oto wyniki tegorocznych zmagania:

I miejsce – Izabela Roszkowska z Jaświł

II miejsce – Halina Rutkowska z Wrocenia

III miejsce – Zbigniew Sienkiewicz z Dolistowa Starego

Test dyktanda:

Sobotę chciałem spędzić na nicnierobieniu. Rano jednak, pogrążony w półśnie, odebrałem wiadomość, że przyjedzie do mnie kolega z Sądecczyzny. Pół siedząc, pół leżąc na kanapie, zacząłem układać plan działania. Przeraził mnie panujący w pokoju horrendalny miszmasz. Rad nierad postanowiłem nieco ochędożyć swoje mieszkanie. Po dwuipółgodzinnej harówce, pozbywając się różnego rodzaju ohydztwa, uznałem, że mogę przyjąć gościa. Niepokoilo mnie jednak pytanie, co dalej? Niech no by ktoś doradził. Dokąd by się udać? Hej, panie lelum polelum, rusz głową! Hałas z pobliskiej alei, widocznej z półotwartego okna, potęgował jeszcze chaos myśli. Biegające wte i wewte dzieciaki doprowadzały mnie do szału. Wtem rozległ się dzwonek do drzwi. Przyjaciel wszedł do środka ze znajomymi: ultra talentowaną paryżanką – słynną malarką, nowojorczykiem i Węgierką. Czymże ja ich poczęstuję?! Zajrzałem do lodówki, a tu: gomółka żółtego sera i ciemnofioletowe, dojrzałe węgierki popularne w całej eurowspólnocie i cenione także przez europosłów. Wieczór zapowiadał się ciekawie.